Nr. 264. Krakow, Piątek 26 Maja 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	39 „ — „	19 „ 50 „	9 „ 80 „	3 „ 30 „
z dwuraz. „ „	46 „ 40 „	23 „ 20 „	11 „ 60 „	3 „ 90 „
w Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
w innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztową 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowe: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopeasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupserea, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscowe prenumeraty i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. W Jarosławiu J. Sosyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburg, Frankfort n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane“ po 90 hal. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszcza się także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wojna.

Zwycięskie walki w Tyrolu.

Wojenny sprawozdawca „Oesterreichische Morgenzeitung“ nadsyła swemu pismu z głównej wojennej kwatery prasowej następujące szczegóły o walkach w południowym Tyrolu, pod datą 25 maja:

Centrum armii austryacko-węgierskiej, operującej w południowym Tyrolu, tj. grupa arcyksięcia Karola Franciszka Józefa, przez posunięcie się w kierunku doliny Posina z jednej strony, a przez osiągnięcie wzgórz zamykających dolinę Astico, położonych na wschód od szczytu Tonezza i od Monte Tomeno z drugiej strony, **znalazła się w niewielkiem już oddaleniu od ufortyfikowanego odcinka Arsiero.** Zadaniem fortyfikacyj w Arsiero jest zamknięcie dróg, biegnących dolinami Astico (Astach) i Posina ku Arsiero. Ponadto na południe od doliny Posina na wyżynie Rovegno znajduje się grupa stałych fortów, które mają zapobiedz posuwaniu się wojsk nieprzyjacielskich przez przełęcz Borcola. Zadaniem ich było prócz tego obrona Monte Majo i Cima dei Leghi. Zadanie to jednak spełzło na niczem, gdyż **oba te wzgórza znajdują się już w rękach wojsk austryacko-węgierskich.**

Na północ od tego odcinka atakujący korpus gracki posuwa się ku fortyfikacyom Asiago. W odcinku tym usiłowali wczoraj Włosi posunąć się pod osłoną ciemności nocnych przez przełęcz Assia w kierunku Raona, nad którą to pozycyą dominuje zdobyty już przez nasze wojska fort Campolongo. Zamiar ten jednak, na czas odkryty przez nasze obserwatorya, spełzł na niczem.

Grupa operująca w kierunku na prawo od wojsk arcyksięcia następcy tronu, między Val Larsa a doliną Leno (doliny Brand i Lain), która przed dwoma dniami przedsięwzięła atak na Chiesę, opanowała tę miejscowość. **Najznaczniejsze atoli sukcesy odniosły nasze wojska w doliny Sugany.** Po przekroczeniu potoku Maso w kilkunastu punktach obsadziły nasze wojska Cima Cista, położoną w kierunku północno-zachodnim od znajdującej się już również w naszem posiadaniu góry Salubio. Grupa, operująca w kierunku na południe od doliny Sugana, po zdobyciu Corno di Campo poczyniła znaczne postępy w kierunku południowym i wschodnim.

Celem przyniesienia ulgi swemu zagrożonemu frotowi w Tyrolu rozwinęło kierownictwo wojsk włoskich bardzo ożywioną działalność bojową na wyżynie Doberdo, pod Flitschem, na Ploecken i w okolicy Peutelstein. Usiłowania włoskie jednak były wszędzie daremne, a ataki ich oddziałów niezbyt zresztą silne zostały natychmiast odparte.

Mikołaj Mikołajewicz naczelnym wodzem.

Berlin, 26 maja.

»Berl. Ztg. am Mittag« donosi z Kopenhagi: Z Petersburga donoszą, iż **w. ks. Mikołaj Mikołajewicz zamianowany już został ponownie naczelnym wodzem wojsk rosyjskich.**

Obawy rosyjskie z powodu Rumunii.

Berlin, 26 maja.

»Nationalztg.« donosi z granicy rosyjskiej: »Utro Rossii« stwierdza, iż **dyplomacya koalicyi poniosła widocznie zupełną klęskę w Rumunii. Wymiana towarów między Rumunią a mocarstwami centralnemi już się rozpoczęła.** Prowadzilibyśmy strusią politykę, gdybyśmy zapoznawali niebezpieczeństwo, które z tego gospodarczego porozumienia wyłania się dla koalicyi. Nie należy pomijać faktu, iż w miarodajnych politycznych kołach Petersburga i Moskwy nie mówi się już więcej o czynnem wystąpieniu Rumunii po stronie koalicyi, lecz o tem już, **by zapobiedz zacieśnieniu się porozumienia niemiecko-rumuńskiego.**

Majorescu premierem rumuńskim.

Budapeszt, 26 maja.

»Esti Ujsag« donosi z Bukaresztu: Były premier rumuński oświadcza w dzienniku »Kara«, **iż przyjął propozycyę objęcia stanowiska ministra prezydenta** w nowym nacyonalistycznym gabinecie rumuńskim, który w najbliższym czasie będzie utworzony. **Nowy rząd kontynuować będzie neutralną politykę, którą prowadził gabinet Bratianu.**

Belgia a Rosya.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Havre, 26 maja.

Belgijski rząd wydał na cześć rosyjskiego ambasadora przyjęcie, w którem wzięły udział liczne wybitne osobistości. Belgijski minister spraw zagranicznych podniósł w toaście, że **Belgia mimo trwającej klęski wojny** dalej naśladować będzie podziwu godny przykład pary królewskiej i **jest zdecydowaną wszystki znieść, celem odzyskania z powrotem zupełnej niezawisłości bytu.**

Radca stanu książę Łobanow wskazał w odpowiedzi na to, że **Rosya zobowiązała się zapewnić neutralność Belgii i tylko pod tym warunkiem pokój zawrze.**

Anglia wobec kwestyi pokoju.

Berlin, 26 maja.

»Voss. Ztg.« donosi z Amsterdamu: **Rząd angielski zajmuje wobec kwestyi pokojowej stanowisko nieprzychylne. Zwoływanie publicznych, a nawet prywatnych zgromadzeń dla omawiania kwestyi pokojowej i widoków pokoju zostało w całej Anglii zakazane.**

Wojownicza mowa Churchilla.

Berlin, 26 maja.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Rotetrdamu:

C h u r c h i l l wygłosił w angielskiej Izbie gmin wielką mowę, w której powiedział:

Wojna potrwa jeszcze długi czas. W r. 1917 przyjdzie do skutku wielka kampania. Rząd angielski poczyni w tym kierunku odpowiednie zarządzenia. Anglia do tej pory nie ma dostatecznej ilości wojsk na froncie. Wobec tego wzywa Churchill rząd angielski **do stworzenia wielkiej armii, złożonej z murzynów kolonij angielskich.** (Zob. w numerze porannym telegram p. t. »Grey o pokoju i wojnie«. Przyp. red.)

Misya ks. Connaught we Włoszech.

Lugano, 26 maja.

Ks. C o n n a u g h t odwiedził w Rzymie królowę Helenę i zastępcę króla, poczem odbył dłuższe konferencye z ministrem spraw zagranicznych i ministrem wojny. Urzędownie ogłaszają, iż książę odwiedzi także króla włoskiego w głównej kwaterze.

Zadaniem księcia ma być złagodzenie niezadowolenia, panującego we Włoszech z powodu niepowodzeń na teatrze wojny i wzbudzić nowe nadzieje na pomoc Anglii w kierunku gospodarczym. W kołach dyplomatycznych sądzą, iż ks. Connaught odwiedzi także papieża, aby wpłynąć na jego działalność w kierunku przychylnym dla Anglii.

O interwencyi Wilsona.

Budapeszt, 26 maja.

»Inter. Tel. Agentur« donosi via Bukareszt z Paryża:

»Temps« omawia w artykule wstępnym usiłowania pokojowe Wilsona, **nazywając je nieopurtunistycznemi. Obecna chwila jest dla pośrednictwa pokojowego niestosowana,** gdyż pokój zawarty w dzisiejszych warunkach, **byłby pokojem niemieckim.**

Zapatrywanie politycznych kół amerykańskich.

Bern, 26 maja.

»New York Times« donoszą: W waszyngtońskich kołach politycznych panuje powszechne przekonanie, iż wskutek nieudałej wielkiej ofenzywy wiosennej koalicyi, **pokój przyjdzie bezwarunkowo do skutku przed jesienią.**

B r y a n namawia Wilsona usilnie **do podjęcia pośrednictwa pokojowego,** gdyż jakikolwiek będzie wynik jego usiłowań, starania jego w tym kierunku będą mu wielką pomocą przy wyborach prezydenta i zapewnią mu silną większość.

Bryan o szansach Wilsona.

Berlin, 26 maja.

»Kreuzztg.« donosi: Wedle doniesienia londyńskiej »Morning Post« oświadczył Bryan, iż **Wilson odniesie w walce wyborczej zwycięstwo, jeżeli »posunie się bardziej w kierunku pokoju«** i pozyska zwolenników w partyi republikańskiej. Jedyną drogą dla Wilsona jest apel do pokojowych elementów tej partyi. Dzisiaj nadarza mu się korzystna sposobność w tym kierunku, gdyż Niemcy dwukrotnie już wyrazili życzenia pokojowe. Czy prezydent zechce tę sposobność wykorzystać? Niepowodzenie w akcyi pokojowej nie byłoby żadnem upokorzeniem, natomiast sukces odniesiony w tym kierunku, miałby olbrzymie znaczenie i byłby błogosławieństwem dla Ameryki i całego świata.

Interwencya Hiszpanii.

Budapeszt, 26 maja.

»Az Est« ogłasza rozmowę swego madryckiego korespondenta z byłymy premierami hiszpańskimi Dato i Maura. Obaj ci politycy oświadczyli, że **Hiszpania nie może dzisiaj interweniować w sprawie pokoju, gdyż nie przyszedł jeszcze czas na taką interwencyę.**

Włoska blokada Epiru.

Berlin, 26 maja.

Wedle niepotwierdzonego dotychczas z innej strony doniesienia »Lokal-Anzeigera«, **wojska włoskie usiłowały wylądować w Santi Quaranta** (na wybrzeżu północnego Epiru, naprzeciw wyspy Korfu). **Wojska greckie zdołały jednak zamiar ten udaremnić. Flota włoska rozpoczęła blokadę wybrzeży Epiru.**

O zaprowiantowanie Polski.

Berlin, 26 maja.

Tutejszy ambasador amerykański G e r a r d odbył dłuższą konferencyę z sekretarzem stanu dr Helfferichem. **Tematem konferencyi był projekt amerykański w sprawie wysłania środków żywności dla cywilnej ludności Królestwa Polskiego.** Ambasador amerykański otrzymał już sprawozdanie z Anglii w sprawie stanowiska, jakie rząd angielski zajął wobec projektu amerykańskiego.

Nowa partya niemiecka w Austryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 26 maja.

Znaczna liczba posłów niemiecko-wolnościowych **postanowiła założyć niemiecką partyę pracy** i w tym celu wydała odezwę, w której powiada, że, stojąc na zasadach konstytucyjnych, widzi w państwie potężnego obrońcę narodowej jedności i najlepsze narzędzie dobrobytu gospodarczego, i będzie zwalczało wszystkie pozapaństwowe wpływy, wszelki separatyzm narodowościowy i wszelkie wybujałe interesy klas i klik.

Adres hołdowniczy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 26 marca.

Z okazyi rocznicy rozpoczęcia wojny z Włochami 306 gmin i 480 stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych z włoskich obszarów językowych Tyrolu przesłały dla cesarza adres hołdowniczy, wyrażający uczucia patryotyzmu i lojalności względem Austryi i protestujący przeciw zdradzie włoskiej.

KRONIKA.

Kraków, 26 maja.

Rocznica Czwartaków. Dnia 28 maja obchodzi pułk czwarty Legionów polskich wielkie święto rocznicy swego powstania. Oczywiście uroczystość odbędzie się w obliczu nieprzyjaciela w ..., które jest obszerne i dobrze zagospodarowane. Program uroczystości jest obfity i bardzo urozmaicony. Na uroczystość nadpływają już z różnych stron Polski serdeczne listy do komendy 4 pułku piechoty, przyczem zauważyć należy, że pierwsza odezwała się Warszawa, bo tradycye czwartackie tam mają swój początek.

Także prezydent miasta Krakowa wysłał do pułkownika R o j i, komendanta 4 pułku piechoty Legionów polskich, telegram następujący:

»Zaszczycony zaproszeniem na uroczystość rocznicy czwartego pułku Legionów polskich w dniu 28 maja, donoszę, że, niestety, nie będę mógł wziąść udziału w tej uroczystości.

Pozwól zatem, Szanowny Pułkowniku, że tą drogą przesyłam dla Ciebie i dla całego pułku serdeczne życzenia w imieniu prezydyum miasta i obywatelstwa krakowskiego.

Swem bohaterstwem pięknie zapisaliście się w pamięci naszej, dzielni Czwartacy. Rok walk za Wami, to jeden wielki i wzniosły czyn miłości Ojczyzny. Szczęść Wam Boże! Prezydent miasta: Dr Juliusz L e o«.

Adres pułku jest następujący: Komenda 4 p. p. Legionów polskich, poczta polowa 355.

Wystawa cmentarzy i grobów wojennych. Wielkie zainteresowanie szerokich sfer publiczności, zwiedzającej tłumnie wystawę grobów wojennych w Pałacu Sztuki na placu Szczepańskim wyraża się najwymowniej w cyfrach; w pierwszych sześciu dniach zwiedziło wystawę około 5000 osób. Wystawa będzie zamknięta nieodwołalnie za dwa dni, tj. w niedzielę 28 maja o godzinie 7 wieczorem; 29 maja wystawa będzie przewieziona do Wiednia.

Naprawa zaniedbanych fasad. Z okazyi nieszczęśliwego wypadku, który miał miejsce przed paru dniami w realności przy ul. Szerokiej pod l. 2 na Kazimierzu, magistrat przypomina dotyczące rozporządzenie z dnia 3 sierpnia 1915, podane do publicznej wiadomości plakatami i zamieszczone w dzienniku rozporządzeń dla m. Krakowa, doręczonym wszystkim właścicielom domów. W myśl tego rozporządzenia właściciele i administratorzy realności obowiązani są poddawać zawodowej rewizyi szczyty kominów i murów ogniowych, wyprawy fasadowe, atyki i gzymsy, balkony itp. i te części domu utrzymywać zawsze w należytym stanie, tak, by przez możliwość spadnięcia nie zagrażały bezpieczeństwu publicznemu. Zarazem zagroził magistrat w powyższem rozporządzeniu, że zaniedbujący te obowiązki narażą się prócz odpowiedzialności administracyjnej na ewentualne dochodzenia sądowo-karne.

Jest przeto obowiązkiem właścicieli realności i administratorów realności zbadać bezzwłocznie wymienione części budynków i spostrzeżone usterki w interesie bezpieczeństwa publicznego natychmiast usunąć tembardziej, że zaniedbanie w tym kierunku naraża ich na dotkliwą w skutkach odpowiedzialność.

Jak się dowiadujemy, magistrat krakowski zarządził obecnie kontrolę wszystkich domów i w Wielkim Krakowie, przeprowadzaną przez miejską policyę budowlaną, która w razie potrzeby zarządza odbijanie tynków, gzymsów, naprawy kominów itp. i przeprowadza na koszt właściciela zabezpieczenia od wypadków. Jak słychać najwięcej uszkodzonych domów znalazły komisye na Kazimierzu. Przeprowadzana obecnie kontrola jest bardzo ścisłą.

Podwyższone karty chlebowe dla matek karmiących. Celem umożliwienia nabycia większej ilości mąki dla matek karmiących i dla dzieci poniżej dwóch lat, zarządziło namiestnictwo, aby karty dla kontroli spożycia chleba i mąki wydawane tym osobom uprawniały je do poboru mąki na wszystkie 56 odcinków, licząc po 50 gr. mąki na jeden odcinek, czyli zamiast 1000 gr. mąki na dolną część karty na 14 dni **b ę d ą m o g ł y n a b y ć n a c a ł ą k a r t ę 2800 g r. m ą k i.**

W tym celu biura okręgowe magistratu dla kontroli spożycia chleba i mąki będą na prośby interesowanych po stwierdzeniu zachodzących okoliczności przestemplowywały pieczęcią urzędową kupony opiewające na pobór chleba a kupcy sprzedający mąkę obowiązani będą na przestemplowane w ten sposób kupony kart kontrolnych opiewające na pobór chleba, sprzedawać mąkę w ilości po 50 gr. na jeden kupon.

Celem wykazania uprawnienia do poboru mąki na całą kartę winny matki karmiące przedłożyć w właściwem biurze okręgowem poświadczenie właściciela domu, stwierdzające, że same karmią, a co do dzieci poniżej dwóch lat należy przedłożyć metrykę urodzenia, lub wyciąg z metryki oraz poświadczenie właściciela domu, że dzieci pozostają przy życiu i są na utrzymaniu osób zgłaszających się po te podwyższone karty. Zarządzenie powyższe jest wielką ulgą dla matek i drobnych dzieci, gdyż dotychczasowe ilości mąki często nie wystarczały rodzinom obarczonym większą ilością drobnych dzieci.

Adresy stacyi telegrafu pożarnego. Magistrat ogłasza: Rozporządzeniem z 19 kwietnia b. r. wezwał magistrat właścicieli i administratorów domów, by stosownie do żądania tutejszej komendy twierdzy umieścili w terminie do 1 czerwca b. r. w sieniach domów na widocznem miejscu napisy, gdzie znajduje się najbliższa stacya telegrafu pożarnego, oraz, by po napisy te zgłaszali się w komendzie miejskiej straży pożarnej, gdzie je nabyć można w cenie po 20 hal. za sztukę. — Ponieważ właściciele i administratorzy domów tylko w bardzo małej ilości do powyższego zarządzenia się zastosowali dotąd, a termin umieszczenia powyższych napisów upływa już za dni kilka, przeto magistrat, przypominając powyższe rozporządzenie, wzywa pp. właścicieli i administratorów domów, by we własnym swoim interesie zastosowali się do niego, w przeciwnym bowiem razie, niezależnie od kary, narażą się na zwrot kosztów umieszczenia z urzędu napisów powyższych.

Targ dzisiejszy należał do lepszych, dowóz artykułów spożywczych zwiększył się, ceny utrzymały się te same, co na targu wtorkowym. Płacono: za litr mleka pełnego 40 hal., zbieranego 24 hal., kilogram sera wiejskiego 1 K 80 h, kilogram masła 7 K, kopę jaj 8 K 40 h, za sztukę 14 hal. Na targ dowieziono znaczną ilość drobiu, niestety, ceny były bardzo wysokie. Za parę kurcząt płacono 4—7 K, kurę 10—12 K, gęś 24—30 K.

Również dowóz ziemniaków był na targu dzisiejszym lepszy; za kilogram płacono 18 hal.

Zapis górala, zmarłego w Jerozolimie. W sierpniu w zeszłym roku umarł w Jerozolimie góral z Nowego Targu Daniel S e g i i n (nazwisko prawdopodobnie przekręcone), który zostawił majątku około 1.000 K. W testamencie zapisał z tej kwoty 250 K OO. Franciszkanom w Jerozolimie, a resztę po połowie OO. Dominikanom i OO. Benedyktynom w Krakowie. Sprawa ta przyszła obecnie z Jerozolimy do sądu krakowskiego, który wezwie spadkobierców do objęcia zapisu. Jak wiadomo, OO. Benedyktynów w Krakowie niema, o czem widocznie zmarły nie wiedział.

Po mieście krążyły przesadne wieści o tym zapisie, mówiono nawet, że zapisy wynosiły po 600 tysięcy koron. Powyższy stan rzeczy prostuje te fantastyczne opowiadania.

Krajowy Związek Turystyczny w Krakowie uprasza Zarządy zdrojowe, stacye klimatyczne i zwierzchności gminne w zdrojowiskach, uzdrowiskach i letniskach w Galicyi oraz Królestwa o jak najrychlejsze zawiadomienie, czy i kiedy sezon tegoroczny będzie otwarty, wielu gości znaleźć może pomieszczenie i jak się przedstawiają warunki pobytu.

Wobec utrudnienia wyjazdów zagranicznych spodziewany jest w tym roku większy napływ do zdrojowisk krajowych. Związek otrzymuje z wielu stron zapytania, na które bez szczegółowych informacyi nie może udzielić odpowiedzi.

Podziękowanie krakowskich żołnierzy. Podoficerowie i żołnierze 5 kompanii 16 pułku piechoty obrony krajowej dziękują za naszem pośrednictwem bardzo serdecznie za przysyłane im na front dary wielkanocne. Szczególniejszą radość sprawił wszystkim żołnierzom doręczony im tytoń i papierosy.

Odznaczenia. Cesarz w uznaniu doskonałych usług w szczególnem użyciu dał ministeryalnemu sekretarzowi w ministerstwie handlu, Julianowi N o w i c k i e m u, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa na wstędze krzyża zasługi wojskowej. — Cesarz nadał służącemu urzędowemu przy sądzie krajowym w Krakowie, Janowi W ę g r z y n o w i, srebrny krzyż zasługi.

Z kraju.

Zmiana własności dóbr. „Kuryer Lwowski“ przynosi informacyę, że dobra hr S z e m b e k a w powiecie chrzanowskim obszaru 5000 morgów, którym groziło przejście w obce ręce, zostały nabyte w dniu 17 bm. przez hr P o t o c k ą. Transakcya, jak podnosi „Kuryer“ „dokonana została w sposób korzystny dla dawnego właściciela, przy którym pozostał pałac z obszarem 600 morgów ziemi“.

Namiestnik bar. Diller we Lwowie. We środę o godzinie 3 po południu przybył do Lwowa automobilem namiestnik bar. D i l l e r, któremu towarzyszyli: rotmistrz hr. Schafgotsch, nadporucznik bar. Turkovič, oraz adjutant cywilny namiestnika komisarz namiestnictwa Sobolewski. W kilka godzin później jawili się w pałacu namiestnikowskim hr. Lamezan, komendant miasta generał-major Riml, oraz dyrektor policyi, radca rządu Reinlender.

Namiestnik przed przybyciem do Lwowa zwiedził kilka powiatów w Galicyi zachodniej, bawił też w Drohobyczu, Samborze i Stryju. Jak donoszą pisma lwowskie, namiestnik, dotrzymując przyrzeczenia, danego w czasie ostatniego swojego pobytu we Lwowie, zabawi tu do końca bieżącego miesiąca. Wczoraj rozpoczęły się audyencye, których udzielał bar. Diller od godziny 9 rano w biurze namiestnictwa.

W międzyczasie namiestnik wyjeżdżać będzie na wizytacyę okolicznych starostw.

W sprawie przedłużenia roku szkolnego we Lwowie, o którem już donieśliśmy, a które wyniesie wogóle miesiąc, przynoszą pisma lwowskie następujące informacye: Zakończenie roku szkolnego w uczelniach lwowskich zawisłe jest przedewszystkiem od tego, kiedy w poszczególnych zakładach rozpoczęto naukę. Wedle normy przyjętej w Galicyi wschodniej, szkoły ludowe, które rozpoczęły naukę w sierpniu ub. r., mają kończyć rok szkolny dnia 30 czerwca, szkoły, które rozpoczęły naukę we wrześniu, kończą rok 15 lipca, zaś szkoły, które rozpoczęły rok w październiku, kończą 31 lipca. We wszystkich innych wypadkach rozstrzygnie rada szkolna okręgowa.

Co do szkół średnich, w których są klasy t. zw. kombinowane (dla uczniów kończących dwie klasy w ciągu jednego roku), to rok szkolny dla tych kończy się w dniu 31 lipca.

Referenci spraw żydowskich w okupacyi austryackiej w Królestwie. Jak donosi ukraińskie „Diło“, referentem spraw żydowskich na obszarze okupacyi austryackiej w Królestwie Polskiem zamianowany został znany adwokat lwowski dr Tobiasz A s z k e n a z e, odbywający obecnie służbę wojskową. Referentem żydowskich spraw szkolnych zamianowano dra Majera B a ł a b a n a.

Wielka kradzież w czasie inwazyi we Lwowie We środę doniesiono policyi lwowskiej, że opuszczone mieszkanie p. Ewy K o f l e r o w e j przy ul Kopernika 30 zostało jeszcze w czasie inwazyi kompletnie obrabowane. Sprawcy zabrali urządzenie i garderobę wartości 19.000 koron. Ponadto zginęły zdeponowane w tem mieszkaniu rzeczy jednej ze znajomych poszkodowanej, które również przedstawiały znaczną wartość.

Radziszów, pow. podgórski, 24 b. m. (Rocznica Konstytucyi 3 maja). W dniu 21 b. m. odbył się w Radziszowie z inicyatywy miejscowego nauczycielstwa wieczorek ku uczczeniu rocznicy 3 maja. Na program złożyły się śpiewy i deklamacya dziatwy szkolnej, oraz odczyt prof. dr Sawickiego o znaczeniu Konstytucyi 3 maja, wreszcie obrazek sceniczny Jadwigi z Łobzowa „Kto idzie?“, odegrany przez legionistów-rekonwalscentów. Cały dochód z wieczorku przeznaczono na cele T. S. L.

Brody, 21 maja. (Przykład godny naśladowania. — Wdzięczni Brodzianie). Grono nauczycielskie szkoły wydziałowej żeńskiej subskrybowało na czwartą pożyczkę wojenną 1.200 koron, a na wniosek naucz. p. Zimmerman uchwaliło sumę tę, czy to po wylosowaniu, czy to po wypłaceniu takowej, przeznaczyć na fundusz im. Dembowskiego. Przykład ten jest godny naśladowania.

Jako dowód wdzięczności dla drugiej armii, która nas oswobodziła z rąk wroga, nazwano dawną pryncypalną ulicę, noszącą dawniej nazwę Złotej a za czasów inwazyi rosyjskiej „Moskowskaja“ — „Ulicą II armii“, a wały nazwane zostały: „Wały generała-pułkownika Böhm Ermollego“.

Kronika warszawska.

Zarząd miasta Warszawy. »Kuryer Warszawski« donosi: Zanim przeprowadzone zostaną wybory do Rady miejskiej według nowej ordynacyi, rządy miasta sprawuje po rozwiązaniu Komitetu obywatelskiego zarząd tymczasowy, w skład którego wchodzą:

Z grona obywateli, pełniących obowiązki honorowo, pp.: Zdzisław ks. Lubomirski, inżynier Piotr Drzewiecki, A. Puljanowski, Kazimierz Życki, Fr. Lilpop, Jerzy Meyer, Eytner, Cz. Meyro, Edward Geisler, Stanisław Brun, dr Wacław Męczkowski, adwokat przysięgły H. Konic (nieobecny). Z grona urzędników pp.: Kiossowski, Ciemniewski, dr J. Polak, adwokat przysięgły Kasprzycki, Koralewski i Zienkowski. Zarząd miasta pod przewodnictwem prezydenta Zdzisława ks. Lubomirskiego przystąpił do rozważenia nowej ustawy miejskiej z dnia 5 b. m. i omówienia w związku z tą ustawą ewentualnych zmian w dotychczasowej swej organizacyi.

Podczas narad wyłoniły się liczne sprawy, wymagające dokładniejszego zbadania i ustalenia ściślejszej interpretacyi niektórych paragrafów ustawy, a zwłaszcza tych, które dotyczą władzy prezydenta miasta.

Projekt nowego podatku w Warszawie. Z zaprojektowanych przez zarząd miejski nowych podatków, w celu powiększenia dochodów miasta, nie wszystkie zostały zatwierdzone, a już wprowadzone — nie rokują poważnych dochodów. Tymczasem wydatki miejskie na okazywanie pomocy niezamożnej ludności wzrastają niepomiernie, a na pokrycie ich brak środków. Z powyższych względów zarząd miejski wystąpił do władz okupacyjnych z prośbą o zatwierdzenie nowego podatku, nieuciążliwego dla kontrybuentów, w postaci drobnego opodatkowania za rachunki różnych wypłat przy zakupie w handlach i sklepach różnego rodzaju przedmiotów codziennego użytku, oraz za rachunki, podawane gościom we wszelkiego rodzaju restauracyach i jadłodajniach. Podobno załatwienie tej sprawy zależnem będzie od uchwały specyalnej komisyi podatkowej parlamentu niemieckiego, wyznaczonej dla rozwiązania identycznego projektu dla Niemiec.

Wielki proces bandytów w Warszawie. Dzienniki warszawskie donoszą: W dniu 23 bm. rozpoczął się przed sądem okręgowym w Warszawie głośny proces bandytów, oskarżonych o napady bandyckie i zabójstwa. Na ławie oskarżonych zasiada 25 osób, za którymi wnosić będzie obronę kilku wybitniejszych adwokatów. Na świadków wezwana 87 osób, pozatem 10 lekarzy, jako ekspertów. Proces ten wywołał wielkie zainteresowanie, zwłaszcza wśród ludności żydowskiej. 100 biletów wejścia na salę sądową rozchwytano w pierwszym dniu rozdawnictwa.

Akt oskarżenia, obejmujący 28 dużych stron druku zarzuca oskarżonym napad na restauracyę Romanowskiego przy ul. Wolskiej, który nie udał się, gdyż Romanowski stawił opór, kładąc trupem 2 napadających; drugim napadem było ograbienie lombardu Elbingera (Chłodna 62) gdzie zrabowali bandyci różnych kosztowności na 2.000 rb.; trzecim najgłówniejszym występem bandytów był napad na bankiera Skowronka, który został raniony śmiertelnie. Łupem bandytów stało się wówczas 20.000 rb., z któremi udało się im zbiedz, mimo tłumnego pościgu. Podczas pościgu ostrzeliwujący się bandyci zabili milicyanta Bronisława Wiernego i 14-letnią Brachle Majzel. Zbiegli początkowo bezkarnie bandyci zostali jednak wytropieni przez wywiadowców Straży Obywatelskiej i osadzeni pod kluczem.

Proces potrwa kilka dni. Rozprawom, które toczą się w języku niemieckim przy pomocy tłomacza, przewodniczy sędzia Hettner.

Z ziem polskich.

Monopol cukrowy w Królestwie Polskiem. Rozporządzeniem nacz. komendanta armii z dnia 4 b. m. ustanowiono w okupowanym przez Austryę obszarze Król. Polskiego monopol cukrowy. Służyć ma on z jednej strony dla celów fiskalnych, z drugiej strony zapewnić publiczności dostatni i sprawiedliwy rozdział tego artykułu. Dowóz buraków cukrowych, jakoteż zbyt cukru podlega w myśl rozporządzenia władzom wojskowym. Przeznaczony dla dowozu cukier nabywa administracya wojskowa od centrali cukrowej, za której wyłącznie pośrednictwem wolno w Austryi wywozić cukier poza granicę cłową. Ceny cukru w rozsprzedaży ustanowione będą przez wojskowego generał-gubernatora. Zysk zarządu monopolowego stanowić będzie różnica pomiędzy ceną nabycia wprowadzonego cukru razem z ciążącymi na nim kosztami transportu, a ceną sprzedaży dla handlu. — W tym stanie rzeczy cło dowozowe od cukru w wysokości 30 koron za 100 kg. znieść można było jako zbyteczne. Zarząd monopolowy może według uznania przy ustanawianiu cen rozsprzedaży dla konsumentów normować je odpowiednio tak, by nadwyżka była mniejsza lub większa, niż cło dotychczasowe.

Prof. Czubek w Piotrkowie. „Dz. Narodowy" donosi: Bawi w naszem mieście prof. Jan Czubek z Krakowa, bibliotekarz Akademii Umiejętności, znany badacz na niwie historyi i literatury polskiej, wydawca pomnikowych zbiorów pism Zygmunta Krasińskiego, Konopnickiej i in. — Prof. Czubek przybył do Piotrkowa celem skatalogowania bogatych zbiorów Biura Prasowego Dep. Wojskowego N. K. N. dla redagowanego przezeń wydawnictwa naukowego „Bibliografia Polska". — Zbiory te, obfitujące w olbrzymią ilość druków, książek, broszur i pism ulotnych z czasów wojny, częściowo już dziś należących do „białych kruków", zatrzymują uczonego gościa na dni kilka w naszym grodzie.

Z Opatowa piszą nam: W dniu 20 b. m. oddano do użytku publicznego szpital epidemiczny. Jak bardzo na czasie było otwarcie tej niezbędnej instytucyi, stwierdza najwymowniej fakt, że epidemia tyfusu brzusznego i plamistego poczęła się szerzyć w Opatowie i okolicy w sposób zastraszający. Z początkiem maja notowano w samem mieście około 50 wypadków tej strasznej choroby. To też szczera wdzięczność należy się niestrudzonemu komendantowi tutejszego obwodu p. pułkownikowi Fehmelowi za inicyatywę i owocne zabiegi około powstania i uruchomienia tego zakładu. Pośród ogrodów położony doskonale zaadoptowany dom parterowy mieści 40 łożek w swych jasnych i słonecznych pokojach. Zarząd szpitala i opiekę nad chorymi objęła znana już i ceniona w okolicy Kolumna sanitarna książęco-biskupiego Komitetu krakowskiego, pod kierownictwem dra Maryana Konwerskiego.

Sławków, 24 maja. (Rocznica 3 maja). W dniu 3 b. m. odbył się w naszem miasteczku podniosły obchód rocznicy Konstytucyi majowej. Rano odegrała miejska straż pożarna z wieży kościoła parafialnego pobudkę. Następnie na Rynku uformował się uroczysty pochód, który podążył do kościoła na nabożeństwo, celebrowane przez ks. proboszcza Plenkiewicza. Po skończonej mszy św. uformowano znowu pochód, który przy dźwiękach muzyki przeciągnął ulicami miasta na rynek. — Tu po odśpiewaniu hymnów polskich pochód rozwiązano.

Po południu odbył się odczyt p. Alfreda Horodyskiego, kierownika szkoły, o znaczeniu Konstytucyi rocznicy 3 maja.

Na cele miejscowego szkolnictwa złożono w tym dniu na ręce ks. proboszcza Plenkiewicza i dra Wasilkowskiego około 1000 rubli. Świadczy to pięknie o ofiarności miejscowej ludności sławkowskiej, między którymi do najofiarniejszych należy p. Jan Kuc.

Poznań. (Dalsze ograniczenie konsumcyi mięsa). Magistrat poznański ogłasza: Z powodu stosunkowo małego obecnie dowozu bydła czuje się magistrat zniewolony najwyższą ilość mięsa ograniczyć na pół funta tygodniowo na osobę. Karty na mięso upoważniają zatem od 25 maja aż nadal do zakupna tylko połowy najwyższej ilości, wyznaczonej na kartach. Również w Berlinie ustanowiono najwyższą ilość mięsa na pół funta tygodniowo na osobę, a wielka część innych miast wyznaczyła jeszcze mniejsze ilości. Rozporządzenie powyższe obowiązuje od 6 czerwca.

Skazanie mordercy na śmierć. W poniedziałek toczyła się przed nadzwyczajnym sądem wojennym w Gdańsku rozprawa przeciwko kowalowi Władysławowi Paszkowskiemu, oskarżonemu o zamordowanie rodziny młynarza Szwedowskiego w Zblewie, grabież i podpalenie. Przesłuchano cały szereg świadków, między nimi ojca i męża ofiar mordu i Zygmunta Szwedowskiego, który już wyzdrowiał, oraz kilku znawców-lekarzy, którzy uznali mordercę odpowiedzialnym za swe czyny. Wyrok zapadł wieczorem. Sędziowie przysięgli uznali Paszkowskiego winnym, a sąd wydał wyrok, skazujący go na śmierć. Morderca przyjął wyrok z zupełnym spokojem. Nie okazał on podczas całych rozpraw najmniejszego żalu.

Zamknięcie instytucyj naukowych w Wilnie. „Deutsche Lodzer Ztg" donosi: Według doniesienia urzędowego, zamknięto następujące instytucye w Wilnie i postawiono je pod nadzór magistratu: muzeum, bibliotekę i archiwum byłego uniwersytetu, archiwum centralne, szkolne, szlacheckie i bibliotekę kościelną.

Zakaz noszenia lasek w Grodnie. Jak donosi „Grodnoer Ztg." władze odnośne wydały rozporządzenie, zakazujące noszenia lasek.

Z żałobnej karty Legionów. Donoszą nam: W nocy 11 maja rażony kulą karabinową w głowę padł na pozycyach I brygady szeregowiec 3 komp. V baonu ś. p. Stanisław Szuster w walce ogniowej z podsuwającą się patrolą rosyjską w chwili, kiedy pełnił służbę na wedecie jako ubezpieczenie placówki.

Poległy, rodem z Wielunia gub. kaliskiej, miał lat ledwo 16, gdy wstąpił do Legionów, by zaś uchylić grożące jego przyjęciu w szeregi trudności z powodu niedostatecznego wieku, dodał sobie sam dwa lata przed komisyą poborową. Na front do I brygady przybył dopiero w styczniu b. r., a w niedługim stosunkowo okresie swej służby dał się poznać jako dobry żołnierz i zjednał sobie uznanie swoich komendantów. W nocy wspomnianej poraz pierwszy stał na wedecie wobec nieprzyjaciela i pierwszy raz był w ogniu. Cześć pamięci młodego bohatera!

Przeniesienia i mianowania w namiestnictwie. — Namiestnik przeniósł sekretarza namiestnictwa Eustachego Romanowskiego z Jarosławia do Lwowa, starszego komisarza powiatowego Stefana Nowaka z Oświęcimia do Jarosławia, koncypistów namiestnictwa: dra Kazimierza Warzyckiego z Żywca do Białej, Kazimierza Chmielewskiego z Rzeszowa do Podgórza, Tadeusza Gadomskiego z Podgórza do Rzeszowa, oraz praktykantów konceptowych namiestnictwa: Maksymiliana Machalskiego z Białej do Oświęcimia i Ludwika Danielewicza z Białej do Żywca.

Namiestnik zamianował praktykanta rachunkowego w departamencie rachunkowym namiestnictwa Włodzimierza Bystrzonowskiego asystentem rachunkowym w departamencie rachunkowym namiestnictwa.

Mianowania w dyrekcyi skarbu. Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu za mianowało konceptowego praktykanta skarbu, Jana Krasiowicza, koncepistą skarbu w X klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

Odznaczenie. Tadeusz Śliwiński, radca skarbu ze Złoczowa, przydzielony do c. i k. komendy obwodowej w Dąbrowie, otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa na wstędze wojskowego krzyża zasługi.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. J. Słowackiego.

W sobotę, dnia 27 b. m.: »Madame Sans Gene«; występ p. Wandy Siemaszkowej.

W niedzielę, dnia 28 b. m., wieczorem: »Madame Sans Gene«; występ p. Wandy Siemaszkowej.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W sobotę, dnia 27 b. m.: »Intryga i miłość«.

W niedzielę, dnia 28 b. m. po południu: »Nitouche«; wieczór: »Intryga i miłość«.

We wtorek, dnia 30 b. m.: »Intryga i miłość«.

Życzenia Ukraińców.

Onegdaj podaliśmy już krótko w telegramie informacyę »N. Fr. Presse« o deputacyi Ukraińców u namiestnika i przedłożonych przez nią postulatach i skargach. »Diło« z d. 24 bm. przynosi uzupełniające informacye o przebiegu posłuchania tej deputacyi oraz własny pogląd na przyszłą działalność namiestnika.

Podług »Diła«, oprócz wymienionych już życzeń w sprawach odszkodowań wojennych i odbudowy »ukraińskiej« części Galicyi, deputacya poruszyła także wobec namiestnika kwestyę uniwersytetu lwowskiego, gimnazyów ukraińskich i szkolnictwa ludowego, oraz »ujemny« stosunek administracyi galicyjskiej do Ukraińców, a cenzury do prasy ukraińskiej. Zapewnienia namiestnika bar. Dillera, że »stać będzie w kraju na straży sprawiedliwości« — jak pisze »Diło« — zrobiły na uczestnikach konferencyi korzystne wrażenie; nie wątpią bowiem (delegaci ukraińscy), że »za słowami pójdą i czyny, których wyczekuje nasz naród...«

Od siebie »Diło« dodaje, że namiestnik rozumie mowę ukraińską, a ma administracyjne doświadczenie ze swego urzędowania politycznego na Morawach.

Ze spraw szkolnych w Warszawie.

Piotrków, 18 maja.

(BPP). Wydział Oświecenia zakończył okres swej likwidacyi. Dnia 10 b. m. odbyło się ostatnie zebranie likwidacyjne Wydziału. Pozostaje jedynie Komisya likwidacyjna, złożona z 2 osób (pp. Paweł Sosnowski i Antoni Ponikowski), upełnomocniona do zlikwidowania pozostałych drobnych spraw w zakresie przekazywania ich sekcyi szkolnej. Wydział, jako taki, nie egzystuje. Kasa została wręczona sekcyi szkolnej. Korespondencyi Wydział już nie przyjmuje.

W okresie likwidacyjnym Wydziału Oświecenia uformowała się sekcya szkolna zarządu miasta. Prezydyum stanowią: adw. Czesław Meyro, przewodniczący; Zygmunt Gąsiorowski, zarządzający sekcyą; Władysław Wójcicki, Władysław Radwan i Borowski (dyrektor seminaryum ursynowskiego). W zakres kompetencyi sekcyi szkolnej wchodzi zarządzanie szkolnictwem miejskiem i udzielanie subwencyi dla szkół prywatnych. Sekcya szkolna posiada więc pewien wpływ pośredni i na szkolnictwo prywatne. Statutowo sekcya szkolna nie ma prawa nadawania pedagogicznego kierunku.

Na ogół widocznem jest, że stosunek władz okupacyjnych do szkolnictwa zmienia się na lepsze. Wymownym przykładem jest wytworzenie delegacyi egzaminacyjnej dla egzaminów maturalnych. Delegacya ta jest wyłącznie w rękach polskich i oparta jest na zasadach wypracowanych przez przedstawicieli świata pedagogicznego polskiego. Zarząd delegacyi sanowią: profesor Ad. Ant. Kryński, przewodniczący; Wojciech Górski, wiceprzewodniczący; prof. Władysław Wójcicki, sekretarz.

Delegacya egzaminacyjna będzie powoływała specyalne Komisye egzaminacyjne na terenie całej okupacyi niemieckiej w Królestwie Polskiem.

Zubożenie Królestwa Polskiego.

Szerokiem echem rozległ się w Królestwie w okupacyi niemieckiej memoryał zarządu m. Warszawy do władz niemieckich, w którym, w przewidywaniu katastrofy finansowej, zarząd miasta domaga się całego szeregu ulg, niezbędnych dla częściowego bogdaj przywrócenia normalnego biegu życia w Królestwie i stolicy.

Memoryał ten podaliśmy przed kilku dniami w pełnem brzmieniu. Władze niemieckie odpowiedzi nań dotąd nie udzieliły,

Omawiając tę sprawę »Kuryer Lubelski« podaje kilka uwag, w których wyczerpująco przedstawia opłakany stan kraju po wojnie:

»Zewsząd z kraju dochodzą groźne wieści o częściowem lub doszczętnem zniszczeniu warsztatów pracy. Ucierpiały wsie wskutek pożarów, wskutek walk w nich lub w ich pobliżu stoczonych,

Podobnemu losowi uległy miasta i miasteczka, klęską wojenną dotknięte, z tą jednakże różnicą, że zbiorowe w nich życie im było pod względem ekonomicznym bujniejsze, płodniejsze i bardziej wydajne, tem mocniej ucierpiało wskutek świadomego lub przypadkowego zniszczenia

Odwrót wojsk rosyjskich w jesieni roku zeszłego zaznaczył się całym szeregiem barbarzyńskich zarządzeń. Wysadzano dynamitem zabudowania fabryczne i kominy, pod przymusem praw wojennych deportowano maszyny; wszystkie zapasy miedzi, spiżu, niklu i innych metali, oraz części maszyn z nich sporządzone, kazano wysyłać na łaskę losu do Rosyi. W ten sposób w całem tego słowa znaczeniu zniszczono podstawę krajowego przemysłu, tembardziej, iż nadzieje odszkodowania za wywiezione i zniszczone przedmioty w dużej mierze noszą dotąd charakter bardzo problematyczny. W pośpiechu odwrotowym nieliczni tylko zdołali zabezpieczyć się w jakie takie formalne dowody przymusowej destrukcyjnej gospodarki.

Tymczasem źródła zarobkowania zredukowane zostały do śmiesznie małych rozmiarów. Tysiące produkcyjnie dotąd pracujących ludzi znalazło się bez zarobku, bez żadnych zasobów do istnienia, na łasce dobroczynności publicznej różnych komitetów.

Rzecz prosta, że nasz przemysł Królestwa — wskutek wojny podupadły — w żaden sposób nie jest w stanie konkurować z wyrobami idącymi z Niemiec.

Kobiety francuskie o pokoju.

Wychodzące w Zurychu czasopismo „Die Friedenswarte" zamieściło w zszycie kwietniowym przekład niemiecki broszury, jaką kobiety francuskie w tysiącach egzempl. rozpowszechniają w ojczyźnie. Tytuł broszury jest „Naglący obowiązek kobiet", a wnioski streszczają się w następujących punktach.

Wydaje się niekiedy, że niewalczący winni się wystrzegać jednego tylko niebezpieczeństwa: znużenia przed czasem. Niebezpieczeństwo to istnieje; ale istnieje jeszcze inne: obok zbrodni przedwczesnego pokoju istnieje zbrodnia bezcelowa przedłużonej wojny. Gdy mówi się nawet o wojnie bez wyniku, czyż oznacza to pokój za wszelką cenę? Należy za wszelką cenę wyrzec się pokoju, który pośrednio czy bezpośrednio naruszyłby polityczną lub ekonomiczną niezależność albo całość terytoryalną Francyi czy Belgii, albowiem niedozwolone jest, aby jakikolwiek naród uzależnić od woli innych. — Nie żądamy w przystępie zbrodniczego szału, aby nasza ojczyzna prosiła o pokój. Nie sądzimy wszakże również, że godzina, w której ta wojna ma być ukończona, jest zapisana w gwiazdach. Pokój nie przydzie sam z siebie. Nie, można go przysposabiać jak dzieło ludzkie, które stanie się tem, co usiłowania wszystkich z niego uczynią.

Francuski wydział kobiecego związku trwałego pokoju zaprojektował następujące życzenie, które przesłał wszystkim członkom senatu i Izby:

„My, kobiety francuskie, ufamy niejednokrotnym oświadczeniom rządów sprzymierzonych, że jedynym celem wojny obecnej będzie pokój, zgodny z prawem. Ufamy danemu d. 3 listopada przez rząd francuski przyrzeczeniu co do warunków przyszłego pokoju. A oświadczywszy publicznie, że wszelki pokój, który pośrednio lub bezpośrednio mógłby zakwestyonować niezależność polityczną i ekonomiczną, oraz terytoryalną całość Francyi i Belgii, należy odrzucić, wskazawszy wszakże powolność oraz błędy dyplomatycyi tajnej i udowodniwszy, jak bardzo potrzebna jest kontrola demokratyczna, przedstawiamy życzenia: 1) Żeby wszystkie rządy państw koalicyjnych ustanowiły i ogłosiły swoje warunki pokojowe; 2) żeby te rządy nie odrzucały z góry warunków pokoju, już przesłanych lub takich, które mogą jeszcze być przesłane, z jakiejkolwiek przyjdą strony; 3) żeby rząd francuski te warunki przedstawił Izbie, a przez to samo opinii publicznej do zbadania".

Odznaczenia w Legionach.

Za znakomite zachowanie się wobec nieprzyjaciela oraz inicyatywę i waleczność w czasie walk w Królestwie Naczelna Komenda Armii w dalszym ciągu przyznała żołnierzom 2 pułku ułanów, 2 i 3 pułku piechoty legionowej trzysta pięćdziesiąt dziewięć złotych, srebrnych i bronzowych medali waleczności.

Złote medale waleczności otrzymali: asp. of. Ostrowski Bolesław (4 pp.), leg. Kowalski Kazimierz (2 p. ułanów Leg. Pol.).

Srebrne medale waleczności I kl. otrzymali: chor. Borucki-Ważny Jan, Celkiera Jacek, Fyda Wojciech, Majewski Konstanty, Minkowski Anatol, asp. of. Sabuk-Brzozowski Stanisław, Targowski Stanisław (ponownie).

leg. Adamski Michał, Bak Feliks, Bartosik Władysław, Czermak Bronisław, Godusz Aleksander, Głowacz Franciszek, Huter Michał, Jaźwiecki Michał, Kasprowicz Józef, Kisielewski Franciszek, Kopeć Stanisław, Kraus Jan, Kunachowicz Wiktor, Kurek Józef, Łańcucki Seweryn, Malak Leon, Ossorowski Julian, Ostrowski Tadeusz, Oświęcimka Jan, Pawelec Stanisław, Pietrzyk Stefan, Salwa Józef Stanisław, Schmid Jan, Sieromicki Franciszek, Stelmach Michał, Szczur Józef, Szewczyk Antoni, Walencik Józef, Warchałowski Roman.

Srebrne medale waleczności II kl. otrzymali: chor. Daszewski Stanisław, Kostmanowicz Michał, asp. of. Królikiewicz Mieczysław, chor. Marek Stanisław, asp. of. Michalski Ludwik, chor. Mierzwiński-Prus Stanisław, chor. Naspiński Jan, asp. of. Organ Antoni, chor. Stecki Tadeusz, asp. Witkowski Tadeusz.

leg. Angelo Ernest, Bachmatiuk Michał, Bal Michał, Baszniak Kazimierz, Bojanowski Stanisław, Bolesta Józef, Bontruch Józef, Brodziński Mieczysław, Buczek Józef, Cach Tadeusz, Chmura Stanisław, Ciecimra Julian, Cięciwa Józef, Głuszczyk Henryk, Czapliński Kazimierz, Czarnecki Rudolf, Czepczyk Piotr, Czernek Władysław, Czubiński Adam, Czupryczuk Stefan, Ćmak Julian, Ćwikała Józef, Damiewicz Jan, Daniło Wiktor, Dembski Józef, Dolarz Jakób, Dzieliński Kazimierz, Dwornicki Wojciech, Faltus Stanisław, Fitrzyk Szymon, Folga Piotr, Freisleben Aleksander, Gacek Józef, Gajewski Rudolf, Godec Franciszek, Goryl Wojciech, Grabowski Józef, Greńczuk Józef, Grzy... Władysław, Guzik Jan, Hajduk Piotr, Halas Franciszek, Huber Józef, Jagiełko Władysław, Jaszczyński Ludwik, Jaworski Józef, Kacinkiewicz Kazimierz, Kamiński Leon, Kawaś Marcin, Kadziela Aleksander, Knizatko Edward, Konturek Bogdan, Kopeć Andrzej, Korczowski Adam, Kosienłek Maryan, Król Wacław, Krycki Władysław, Krzyżanowski Jan, Kubica Jan, Kubernat Robert, Kućmierczyk Jan, Kućmierkiewicz Jakób, Kulik Wasyl, Kulski Julian, Kwaśny Michał, Lach Wilhelm, Łańcucki Wacław, Leszczyński Roman, Lewandowski Konrad, Limanówka Jan, Lochin Mikołaj, Łysoń Jan, Malejski Józef, Matejski Józef, Malicki Józef, Materkowski Stefan, Matuszewski Józef, Mąka Stanisław, Mej Tadeusz, Mentel Franciszek, Michalik Stanisław, Mielniak Józef, Mikołajewski Mieczysław, Milschein Józef, Mlecz Jakób, Oksinta Jan, Olej Henryk, Oleksa Karol, Orlicki Józef, Ostapowicz Artur, Oś Józef, Pałkiewicz Karol, Pałyk Jan, Pasternak Szymon, Pelczar Jan, Petro Kazimierz, Płonka Władysł., Podlasek Jan, Podlaski Władysław, Poniatowski Jan, Potoczny Maryan, Preis Zdzisław, Proksa Antoni, Radoń Jan, Radziński Zygmunt, Rawnik Józef, Raczy Marcin, Rusinek Józef, Rybka Józef, Salomon Józef, Sieczka Stanisław, Skałka Antoni, Słoma Jan, Smolarz Ludwik, Sobolewski Aleksander, Sobolewski Michał, Stański Wincenty, Stawarz Wincenty, Steg Jakób, Suchan Stanisław, Suwaj Antoni, Szaflarski Franciszek, Szawa Franciszek, Szczepanek Franciszek, Szoja Paweł, Szufa Zygmunt, Szumborski Kazimierz, Szymanowicz Jan, Szwajnos Józef, Świerk Piotr, Świeżlicki Henryk, Tasiecki Mieczysław, Tetara Franciszek, Tatarczuch Adam, Thier Stanisław, Tupaj Kazimierz, Wania Edward, Warchoł Stefan, Wardzała Stanisław, Weinreb Salomon, Wiech Michał, Wenda Piotr, Widz Jan, Włod Bronisław, Włodarczyk Stanisław, Wojciechowski Bronisław, Woliner Herman, Worobiec Władysław, Wójcik Jan, Wróbel Andrzej, Zaleski Antoni, Zaleski Tadeusz, Zawadzki Jan, Zeglicki Kazimierz, Zięba Józef, Zieliński Wincenty, Ziemba Władysław, Zimmerman Adolf, Zimosz Jan, Czubiński Zdzisław (ponownie).

Łącznie z obecnemi odznaczeniami 2 i 5 brygada Legionów, 1 pułk artyleryi i 2 pułk ułanów i oddziały sztabowe otrzymały dotychczas tysiąc trzysta pięćdziesiąt pięć austro-węgierskich medali waleczności i 12 krzyży niemieckich.

Z cyfry tej na samą drugą „karpacką" brygadę Legionów przypada dziewięćset czterdzieści pięć odznaczeń.

(„Goniec Polowy Legionów" Nr 15).

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 26 maja.

Z c. k. Biura korespondencyjnego.

Wiedeń. Prezydent ministrów zamianował przydzielonego do c. k. biura koresp. wicesekretarza statystycznej centralnej komisyi dra Hermana Pfaundlera-Hadermur zastępcą szefa c. k. tel. Biura korespondencyjnego w Wiedniu w VIII klasie rangi urzędników państwowych.

Wybuch granatu.

Bern. „Petit Journal" donosi z Brest: Na placu ćwiczeń przy rzucaniu granatami ręcznymi przez rekrutów wydarzył się ciężki wypadek. Mianowicie granat wybuchł w ręce żołnierza, który go miał rzucić. Zginął przy tem feldwebel, a trzej żołnierze odnieśli ciężkie rany.

Zderzenie parowców.

Bern. „Petit Parisien" donosi z Le Havre. W porcie nastąpiło zderzenie dwu parowców, przyczem francuski parowiec „Ileschaussey" zatonął. Z załogi dwunastu ludzi wyratowano, sześciu brak.

Odpowiedzialny redaktor: **Michał Konopiński.**
Wydawca: **Rudolf Osman.**

W piątej baterii artyleryi Legionów polskich.

(Dokończenie.)

Równie wymagającymi, jak komendant por. Borucki, są wszyscy oficerowie baterji: podpor. Maryan Sroczyński, chor. Władysław Kiliński, chor. Józef Morawski i chor. Janusz Beaurain. Wszyscy dążą solidarnie, aby oddział, na czele którego stoją, nie zatracił cech formacyi kadrowej, by ta w dalszym ciągu doskonaliła się, zachowała tradycye, w których przetrwała już długi okres wojny.

Tradycya 5 baterji poszczycić się może obfitą kroniką dorobku bojowego.

Pierwszym krokom artyleryi naszej towarzyszyły ciężkie czasy ofenzywy rosyjskiej, która poszła silnie na południe Królestwa, w głąb zachodniej Galicyi i Karpaty. W listopadzie roku 1914, po zorganizowaniu się, baterya 5, łącznie z baterya 4, stanowiąc grupę artyleryi majora Brzozy-Brzeziny, wyruszyła na chrzest ogniowy pod Krzywopłoty i tu spotyka się z oddziałami brygadyera Piłsudskiego.

Trzeba nadmienić, że artylerya Legionów rozporządzała podówczas armatkami górskiemi starego systemu, miniaturą wogóle dział nowoczesnych, któremi posiłkowała się najczęściej wówczas, gdy wypadło atakować nieprzyjaciela na odległość »porté« karabinu. Piechota pokpiwała sobie nieraz z »powagi« tego rodzaju »dział« — tymczasem filigranowość armatek sprzyjała częstokroć ich ruchliwości, oraz inicyatywie artyleryi.

Pod Krzywopłotami baterya nasza, będąc sama ostrzeliwana, podtrzymywała atak 6 batalionu piechoty na wieś Załęże, a następnie osłaniała odwrót tegoż oddziału. Drugim ważniejszym fragmentem był popis baterji pod Pisarzową. Tu ostrzeliwano gęstym ogniem linie nieprzyjacielskie, które posuwały się między Kraśnem Potockim i Wolą Marcinkowską. Tym razem armatki rozpoczęły akcyę na maximum swego wysiłku, a mianowicie na 4 tysiące kroków (mniej więcej 3 klm.). W miarę zbliżania się oddziałów rosyjskich wzmacniano ogień, na odległość 2500 kroków powitano Moskali silnym ogniem szrapneli, wyrządzając wśród szeregów atakujących dotkliwe i znaczne straty. Atak zbliżył się tu na 1600 kroków do pozycyi naszych bateryj. Armatki grzechotały tak skutecznie, że linie rosyjskie zaczęły się łamać, siła naporu została sparaliżowana, atak wstrzymany bez strzału ze strony naszej piechoty, bez angażowania sił jej w boju. Od godz. 10 rano do 2 po południu działały baterye bez przerwy. W ciągu tego czasu dała każda armatka po 150 strzałów.

Pod Pisarzową był ostatni występ 5 baterji z »małemi działami«, ostatni, lecz zaszczytny. Stąd odmaszerowano na dłuższy postój do Zaskala, a później do Osieka. Rozpoczyna się nowy okres historyi naszej artyleryi.

Po reorganizacyi i wymianie legendarnych dziś armatek na działa nowoczesne polowe, baterya nasza brała udział w walkach pozycyjnych nad Nidą, a dalej podczas całej akcyi ofenzywnej w ramach grupy brygadyera Piłsudskiego szereg bojów w Królestwie, a później na Wołyniu stoczyła.

Pod Przepiórowem i nad Pokrzywianką nastąpiła próba sprawności bojowej baterji. — Główną zaletą jest tu czujność, z jaką nasz oddział artyleryi zachowuje się w bojach, potrafi umiejętnie rzucić atutem swego ognia tam, gdzie zjawia się największa potrzeba, niejednokrotnie wypełniając chwilową lukę, jaka powstała w linii bojowej. Pod Ożarowem ostrzeliwała baterya z powodzeniem okopy rosyjskie, z Wólki Tarłowskiej wspiera znów atak piechoty na redutę nieprzyjacielską.

Szybko postępując za piechotą, baterya stara się wszędzie podtrzymywać akcyę ogólną, wyczuwa najczulszą stronę nieprzyjaciela, lub atakuje tam, gdzie skupiła się i wzmogła jego siła. Tego rodzaju zadanie spełniła pod Kamionką, Samoklęskami, ostrzeliwując mocne pozycye rosyjskie, zadając przeciwnikowi dotkliwe ciosy, a następnie masakrując go w odwrocie.

Radawczyki, Jastków, Wysokie Litewskie, Czepiele, — oto nazwy, które również zapisały się chlubnie w przygodach wojennych naszej artyleryi. Wiele walk i bojów stoczyła 5 baterya, a wszystkie świadczą, że rozporządza materyałem gruntownie przygotowanym i zahartowanym na dalszą drogę wojny. Słusznie więc należy się jej miano »kadrowej«, wróżącej dobrą przyszłość wogóle artyleryi legionowej.

Miejsce postoju 5 bat. I p. art. Leg. Pol.
Marzec 1916.

Roman Wegnerowicz
Leg. z 5 bat. I p. art. Leg.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Rzadca drukarni L. K. Górski